

Mjr. W. ZAKRZEWSKI

Nacz. Wydz. Propagandy

Kom. Rządu w Gdyni.

O WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE SPOŁECZEŃSTWA NASZYM WYBRZEŻEM

Nacisk ze strony naszego Rządu i całego społeczeństwa, mający na celu stworzenie z Gdyni wielkiego centrum handlowo - przemysłowego, wpływa na niedocenywanie innych walorów Gdyni, częstokroć z wielką szkodą dla całokształtu zakreślonego programu jej rozbudowy i utrwalenia naszego stanu posiadania na wybrzeżu. Jeszcze przed kilku laty Gdynia, jako wioska rybacka, z kilkunastoma willami i pensjonatami, cieszyła się wielkim powodzeniem letników, pragnących spokoju i bezpośredniego obcowania z naturą. Dziś Gdynia, kilkudziesięciotysięczne miasto, oparte o potężny i wciąż jeszcze rozbudowywany port, miasto wielkich interesów, przestaje być tem spokojnym miejscem, gdzie można spędzać swój urlop wypoczynkowy. Nic też dziwnego, że istniejąca plaża między molem pasażerskim a Kamienną Górą, coraz bardziej ścieśniana, nie może wchodzić w rachubę jako jedyne miejsce kąpielowe. Po włączeniu Orłowa w obręb wielkiej Gdyni cały ruch kąpieliskowy z natury rzeczy będzie musiał być skoncentrowany na wybrzeżu orłowskim, otoczonym przepięknym konturem górzystych, pokrytych lasami wyniosłości. Oczywiście, że Orłowo, posiadające jeszcze wielkie teryny do zabudowania, wymaga całego szeregu inwestycji, które z tego kąpieliska mogłyby uczynić najpiękniejszą miejscowość w zatoce gdańskiej, do czego Orłowo posiada tem więcej danych, że znajduje się w wyjątkowo dobrym punkcie między Gdynią a Sopotami, umożliwiając już obecnie — dzięki kilkunastominutowej odległości i świetnej komunikacji (autobus, kolej, motorówka) — korzystanie z wszelkich rozrywek obu wzmianko-

wanych miejscowości. To też apel: „rozbudujmy Orłowo” — byłby obecnie jak najbardziej na czasie. Można z całą pewnością stwierdzić, że dobrym interesem jest obecnie, przy coraz większym dopływie letników nad morze — inwestowanie kapitału w budowę dworców, pensjonatów czy hoteli, zaopatrzonych w nowoczesny komfort przynajmniej taki, z jakim spotykamy się w Sopotach czy Oliwie. Orłowo ma wszelkie dane na to, żeby w niedalekiej przyszłości dorównać tym miejscowościom, ba, nawet je przewyższyć. Lokata kapitału w nieruchomościach na terenie nadmorskim opłaci się sowicie.

Podkreślić należy wyteżoną pracę niestrudzonego Komisarza Rządu Gdyni, mgr. jur. Franciszka Sokoła, który nie bacząc na okrojony budżet, deklaruje wszelkich wysiłków, ożywiony niezłomną dążnością zrobienia z Gdyni i Orłowa pierwszorzędnych kąpielisk o poziomie europejskim. Pamiętać zaś przytem należy, że Gdynia jest punktem wyjścia również dla turystyki zamorskiej, że znajduje się nie tylko w bliskim sąsiedztwie Łlelu, Karwi i całego szeregu innych miejscowości polskich, lecz graniczy również poprzez morze z państwami nadbałtyckimi, dając wspaniałe możliwości zwiedzenia zagranicy stosunkowo niewielkim kosztem. To przekonanie, o wielkich walorach Gdyni i Orłowa powinno popchnąć za niezliczonymi rzęsami turystów i ludzi, szukających wypoczynku nad morzem również posiadaczy kapitałów, którzy nie zawahaliby się przed czynnym wzięciem udziału w rozbudowie w słusznym przeświadczeniu, iż skorzysta na tem zarówno ogół, jak i oni sami.